

# Żydzi przylecieli masowo świętować na Ukrainie mimo wojny

14 października 2024

Miasteczko Humań w obwodzie czerkaskim na Ukrainie dostało... przywileju. Licząca zaledwie 81 525 mieszkańców miejscowość poddana została priorytetowi turystyki religijnej. Oto głoszący w języku ukraińskim dewot okrzyknął miejscowość niemal jak Mekkę, że jest ona zapomnianą kolebką narodzin Chrystusa, który to był Ukraińcem (?!).

4 października 2024 roku miasteczko decyzją lokalnych władz musiało schować nie tylko flagi ukraińskie, ale bezwarunkowo zmienić wszystkie napisy, szyldy na barach, sklepach, urzędach na hebrajskie. Powodem była potrzeba zadowolenia 33 tysięcy turystów z Izraela, którzy pojawili się w miejscinie wybranej, aby świętować święto zwane Rosz-ha Szana. Dla nich jest to świętowanie roku 5785. Świętujący tworzą nurt chasydów rozpoznawalny po czarnych kapeluszach, chałatach i spiralnych warkoczykach przy uszach na podobieństwo dreadów z Jamajki. Wdrażanie nowej formy święta ma posmak transformacji osadniczej. Wprawdzie turyści nie zapowiadają ciągu dalszego, to niewykluczone, że dobiegające z macierzy informacje o destabilizacji gospodarki Izraela wróżą masową emigrację w spokojniejsze rejony. Ukraina mimo wojny jest im niestraszna, zwłaszcza że cały koszt wycieczki z tygodniowym pobytem nie przekroczył 500 dolarów.

Zapowiedź tego święta nie umknęła mediom głównego nurtu w Polsce. Dobrze zorientowany „Gość niedzielny” pisał o nadchodzącym święcie już 29 września. Jeszcze bardziej pionierski portal w tematyce „religijnej” zamieścił zapowiedź o najeździe/przyjeździe 20 tysięcy chasydzkich pielgrzymów do miasta wybranego na nowy Leżajsk, albo Medynę (to ostatnie-

miejsce spoczynku Mahometa i jego córki Fatimy).



Równoległe z tym świętem i na przekór wojnie, spadającym na nich dronom i rakietom, Izraelczycy świętowali Yom Kippur. Z jakim rozmachem potrafią świętować, zauważa „Hindustan Times”, służąc statystyką dla miłośników liczb. Oto w związku ze świętem 1969 osób trafiło do szpitali. 289 pacjentów doznało omdleń, częściowo spowodowanych postem wymaganym przez święto Yom Kippur. 500 innych osób uległo wypadkom podczas jazdy rowerem, lub na deskorolce, czy rolkobutach. Dziesiątki hospitalizowanych (w tym 11 poważnie rannych) uległo wypadkom samochodowym podczas świętowania.

Dane podsumowujące efekt energicznego świętowania udostępniły izraelskie służby medyczne.

Jak zapowiadano wcześniej Hezbollah, dotrzymując wyznaczonego terminu, zapewnił fajerwerki nad Tel Awiwem. Obrona powietrzna nie uporała się z przechwyceniem ich. 11 i 12 października b.r. drony typu „kamikadze” spadły na to największe miasto Izraela. Atak był odpowiedzią na lądową operację Izraela w Libanie. Sfilmowany przez Hezbollah atak umieszczony został w internecie, by potwierdzić skuteczne rażenie celu, obrazujące skalę zniszczenia. Poza swoją wielkością Tel Awiw, jako siedziba Mossadu usytuowana wśród bloków mieszkalnych, przyciąga siły przeciwne jak magnes. Tłumaczy to już drugi w tym tygodniu atak na to miasto.

Drony uderzające również w przedmieścia doprowadzają do przerw w dostawach prądu dla aglomeracji i wybuchów pożarów.

W sumie Hezbollah przeprowadził zmasowany atak 320 pocisków i dronów na Izrael w okresie święta Yom Kippur. Skutkiem tych działań liczba poszkodowanych, którzy trafili do szpitali wyniosła 3000 osób. 3 osoby zostały ranione odłamkami, 12 osób uległo obrażeniom, uciekając do schronów podczas nalotów –

podał „Times of Israel”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Dzieje.pl](http://Dzieje.pl), [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net